

JUSTYNA ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA

*PROPHETIA HILDEGARDIS*

AUTORYTET HILDEGARDY Z BINGEN  
W SPORACH MIĘDZY JEZUITAMI I AKADEMIĄ KRAKOWSKĄ

1. Hildegarda z Bingen przyszła na świat w Nadrenii, w miejscowości Bermesheim, w 1098 r. Była dziesiątym dzieckiem właścicieli ziemskich, którzy zgodnie z ówczesnym zwyczajem ofiarowali ją Bogu jako dziesięcinę. Od ósmego roku życia Hildegarda była wychowywana przez Juttę ze Spannheim – rekluzę, która zamieszkała w pustelni przy męskim klasztorze benedyktynów na górze św. Dyzyboda (Disibodenbergu). Dzieci mieszkające przy klasztorze otrzymywały wychowanie zgodne z Regułą św. Benedykta, uczyły się podstaw wiary, liturgii i poznawały tekst Pisma Świętego. Kiedy Hildegarda osiągnęła stosowny wiek, przywdziała habit i przyjęła regułę klasztoru, prowadząc takie samo życie, jak jej współtowarzyszki.

Po śmierci Jutty, w 1136 r., Hildegarda została przełożoną wspólnoty i pozostała nią aż do śmierci w 1179 r. Mimo że nie odznaczała się dobrym zdrowiem, prowadziła bardzo aktywne życie.

Od najwcześniejszego dzieciństwa dostępowała widzeń, jednak początkowo nikomu poza Juttą o nich nie mówiła. W 1141 r. otrzymała nakaz, by swoje wizje spisywać. Nie usłuchawszy nakazu, zapadła na zdrowiu, odzyskawszy zatem siły zaczęła dyktować swe widzenia, jednak nigdy do końca nie była przekonana o swojej powinności. Sekretarzem Hildegardy został Wolmar – mnich z pobliskiego klasztoru. W związku z poczuciem odpowiedzialności wynikającym z daru widzeń, Hildegarda przedsięwzięła szereg misji apostolskich, podczas których nauczała wiernych zgromadzonych

---

Dr JUSTYNA ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA – Instytut Kulturoznawstwa na Wydziale Filozoficznym Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie; adres do korespondencji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; e-mail: jzl@poczta.onet.pl

w klasztorach, na placach miejskich, również w innych miejscach publicznych. Regularnie odwiedzała założone przez siebie wspólnoty benedyktynek w Rupertsbergu i w Eibingen. W związku z rozwiniętą działalnością apostołską Hildegarda prowadziła również ożywioną korespondencję.

Pierwszym zbiorem wizji, który podyktowała Hildegarda, są *Scivias*, kolejne to *Liber vitae meritorum*, wreszcie *Liber operum divinatorum*<sup>1</sup>. Oprócz tych ksiąg, które poza tekstem widzeń zawierają stosowne wyjaśnienia i komentarze, mniszka znaną Renu napisała szereg innych utworów o charakterze naukowym, medycznym, kosmologicznym, antropologicznym, poetyckim i teologicznym.

Postać i działalność Hildegardy z Bingen jeszcze za jej życia prowokowały wiele dyskusji. Swoje posłannictwo ściśle wiązała z dziejami świata, a zwłaszcza z czasem, w którym dane jej było żyć. Nie da się jednak ukryć, że pracowity i prawy charakter, któremu zawdzięczamy wielki udział Hildegardy w życiu społecznym XII stulecia, nie był też najłatwiejszy. Wizje mniszki odpowiadały potrzebom chwili, jednak ton, jak również sposób jej wypowiedzi bywały gwałtowne i natarczywe, jak na przykład wobec Fryderyka Barbarossy, który choć zagwarantował wiekuiącą swobodę i niezależność klasztoru Hildegardy w Rupertsbergu, pozostawał jednak schizmatykiem i uzurpował sobie prawo mianowania kolejnych papieży. Hildegarda żyła w czasach trudnych, można jednak powiedzieć, że kontrowersje rzadko wstrząsały jej życiem osobistym i wspólnotowym.

We wszystkich przypadkach konfliktowych Hildegarda przedstawiała swoje racje, powołując się nie tylko na opinię własną lub siostr, lecz także opisując wizje, których doświadczała. Wizje te, jak i całą działalność mistyczki, należy pojmować zgodnie z jej doświadczeniem, to znaczy w odniesieniu do konkretnych sytuacji i czasu, w którym żyła. Świadectwem wizji mistycznych, związanych ze sporami z przełożonymi (mnichami i bisku-

---

<sup>1</sup> Pisma Hildegardy zostały wydane w 197 tomie patrologii łacińskiej: *Sanctae Hildegardis Abbatissae Opera Omnia*, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, ed. J.-P. Migne, t. 197, Paris 1855. Wydanie to, poza wymienionymi zbiorami wizji, zawiera również naukowe i teologiczne pisma autorki, są to m.in.: *Physica*, *Explanatio Regule S. Benedicti*, *Explanatio Symboli Sancti Athanasii*, oraz jej korespondencję. Wydanie dzieł Hildegardy przygotował również J.-B. Pitra w 8 tomie *Analecta Sacra* (*Analecta S. Hildegardis*, ed. J.-B. Pitra, „*Analecta Sacra*”, t. 8, Monte Cassino 1882). Po Migne’u krytyczną edycję spuścizny Hildegardy kontynuuje seria *Corpus Christianorum: Continuatio mediaevalis*, które wydało *Scivias*, *Liber vitae meritorum* oraz *Liber divinatorum operum* i *Epistole*. Wydanie medycznego zbioru pism pt. *Causae et Curae* przygotował P. Kaiser (*Hildegardis Causae et Curae*, ed. P. Kaiser, Leipzig 1903).

pami) oraz konfliktu ze współsiostrą, Ryszardą, są listy kierowane odpowiednio do mieszkańców Disibodenbergu i brata Ryszardy. W listach, które – jak wszystkie pisma tej autorki – powstały w wyniku redakcji spisujących je sekretarzy, Hildegarda opisuje obraz i jego symbolikę, jednak mniej dokładnie, niż czyni to w wizjach zawartych w zbiorach jej pism (np. w *Scivias* czy *Liber vitae meritorum*).

Przekaz benedyktynki jest przekonujący i doniosły, jednak odnosi się tylko do problematyki jej współczesnej. Swoją rolę prorokini, wyznawczyni czy raczej wyrazicielki Bożej woli Hildegarda pojmowała w zupełnie inny sposób niż ten, który chciałaby jej przypisać dzisiejsza moda. Jej wizje mistyczne mają charakter apokaliptyczny<sup>2</sup>, to znaczy, w greckim znaczeniu słowa, wyjaśniają tajemnice Boga, Jego przykazania i nakazy wiary. W żadnej z nich nie można dostrzec nawet śladu wróżby czy przepowiedni wydarzeń przyszłych.

Widzenia mistyczne szybko przyczyniły się do wzrostu zainteresowania Hildegardą i jej wspólnotą. W związku z tym do Disibodenbergu wysłano biskupów Verdun, Alberona i Adalberta, oraz innych dostojników kościelnych, którzy mieli zbadać osobę mistyczki. Następnie, na synodzie w Trewirze, trwającym od listopada 1147 do lutego 1148 r., biskupi uznali za prawdziwe widzenia Hildegardy. Wreszcie papież Eugeniusz III (1145-1153) zaakceptował prorocтва mniszki. Coraz częściej odwoływano się do mistycznej wiedzy Hildegardy. Służyła radą wielu dostojnikom kościelnym, a także władcom świeckim.

Kolejne podróże misyjne, które przedsięwzięła Hildegarda, i kazania, które głosiła, skierowane były do kleru i ludzi świeckich. Zresztą rola mniszki wyraźnie współgrała z zadaniami i wciąż dokonującą się reformą Kościoła. Hildegarda ostro krytykowała grzechy Kościoła: cudzołóstwo, wiarołomstwo, symonię, wygodne życie, brak dyscypliny i ignorancję, m.in. teologiczną.

Wprawdzie trudno z dalekiej perspektywy dokładnie określić wpływ, a później recepcję pism mistycznych jej autorstwa, jednak nie ulega kwestii, że autorytet Hildegardy, zwłaszcza w okresie tuż po jej śmierci, był powszechny. Niewątpliwie wpłynęła na to także, jak zauważa K. Kerby-Fulton<sup>3</sup>, księga zawierająca kompilację najważniejszych wizji benedyktynki, którą ok. 1220 r. sporządził Gebeno z Eberbachu. Ów cysters mieszkający w opactwie położonym niedaleko Rupertsbergu zatytułował swe dzieło *Speculum futu-*

<sup>2</sup> Grecki czasownik ἀποκαλύπτω oznacza 'odkrywać, ujawniać'.

<sup>3</sup> K. Kerby-Fulton, *Hildegard of Bingen and anti-medical propaganda*, „Traditio” 43 (1987), s. 386-399.

*rorum temporum sive Pentachronon*. I choć zebrane w nim wizje dawały tylko mierny pogląd na całą spuściznę Hildegardy, gdyż do swego zbioru Gebeno wybrał jedynie te fragmenty wizji, które miały charakter eschatologiczny, dzieło rozeszło się w niezliczonych odpisach po całym świecie zachodniej kultury<sup>4</sup>. Gebeno, który niczym jego znakomity brat w zakonie, Bernard z Clairvaux, niezwykle cenił pisma Hildegardy, słusznie mniemał, że są one zdecydowanie zbyt trudne, by powszechnie je rozumiano. Z jednej strony stała na przeszkodzie długość, a z drugiej wyjątkowo zagmatwany styl wizji. Z tego względu cysters miał nadzieję, że kompilacja, którą przygotował, ułatwi recepcję skądinąd ważnych utworów. Tym niemniej, z pewnością mimo woli, Gebeno z Eberbachu w pewnym sensie skrzywdził Hildegardę, gdyż przypisał jej rolę swoistej Sybilli (stąd też to określenie stało się później tak powszechne), która miała przepowiadać przyszłość. Tymczasem ten nurt piśmiennictwa mistyczki był zupełnie marginalny. Jedynie wobec sekty katarów oraz głosicieli podobnych poglądów, niezwykle rozpowszechnionych w okolicach Kolonii, Hildegarda miała zdecydowane przecucia, którym nie raz dała wyraz. Stwierdziła, że podobnych im bezbożników będzie więcej. Ale to jedyny przykład, który można ewentualnie uznać za odpowiedź dotyczącą przyszłości<sup>5</sup>. Zresztą nawet tytuł ułożonej przez Gebena kompilacji wskazuje na treść wizji Hildegardy: owo *speculum* nie przepowiada bliskiego końca świata, a jedynie opisuje dzieje Kościoła i świata od samego początku, to znaczy od jego stworzenia. Jednak już pod koniec XII wieku, a zwłaszcza w wieku XIII, szacunek i poważanie dla Hildegardy były tak wielkie, że postanowiono je wykorzystać przeciw nowo powstałym zakonom: dominikanów i franciszkanów<sup>6</sup>.

Mniej więcej w latach dwudziestych XIII wieku przybyli do Kolonii pierwsi *praedicatores*, a za nimi *fratres minores*. Jedni i drudzy głosili

<sup>4</sup> *Speculum futurorum temporum sive Pentachronon* zostało wydane przez Pitrę w tomie poświęconym Hildegardzie (por. J. B. P i t r a, *Sanctae Hildegardis Opera*, Monte Cassino 1882, s. 483-489).

<sup>5</sup> Por. S. F l a n a g a n, *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, przeł. R. Sudół, Warszawa 2002, s. 169: „W wyniku tej niejednoznaczności badacze interpretują prorocтва Hildegardy (najczęściej opierając się na wydaniu *Pentachrononu* Gebena) na najprzeróżniejsze, często sprzeczne sposoby. Widzą w nich zapowiedzi reformacji i protestantyzmu oraz likwidacji zakonu jezuitów. W odróżnieniu od oryginalnych pism Hildegardy księga ta przetrwała w licznych rękopisach”.

<sup>6</sup> Por. H. G r u n d m a n, *Religiöse Bewegungen im Mittelalter. Untersuchungen über die geschichtlichen Zusammenhänge zwischen der Ketzerei, den Bettelorden und der religiösen Frauenbewegung im 12. und 13. Jahrhundert und über die geschichtlichen Grundlagen der deutschen Mystik*, Darmstadt 1962, s. 155 n.

słowo Pańskie, nawoływali do powrotu do życia ascetycznego, wybierając zakon żebraczy wyrzekali się dóbr doczesnych, przez co w powszechnej opinii stanowili bardziej chrześcijański odłam katarów. Tak przynajmniej sądził kler, a za nim znaczna część społeczeństwa. Trudno się dziwić takim poglądom, zważywszy na spustoszenia, które katarzy poczynili w Nadrenii i o których na początku XIII wieku wciąż jeszcze pamiętano. W każdym razie w obawie przed nowym postanowiono wyciągnąć stary oręż i uznane autorytety. Tyle tylko, że Hildegarda niestety nie pozostawiła żadnego pisma, w którym przepowiedziała by pojawienie się dominikanów lub franciszkanów. Wprawdzie cała druga księga *Scivias* pełna jest uwag i oskarżeń, lecz skierowanych przeciw katarom, w dodatku nazwanym po imieniu. W obawie przed nowo powstałymi zakonami kler wytoczył specjalny oręż. Mianowicie pojawiło się pismo, pseudoproroctwo, przypisane oczywiście Hildegardzie<sup>7</sup>.

Mimo wielu starań kleru kolońskiego nie udało się w ten sposób powstrzymać rewolucji wywołanej powstaniem zakonów żebraczych. W dodatku ta sama Kolonia wydała w niedługim czasie bardzo wielu sławnych dominikanów – z Albertem Wielkim na czele, czego nie mógł przewidzieć żaden z autorów fałszywego proroctwa. Atoli *Prophetia S. Hildegardis* rozpoczęła swoje własne życie, i to wcale nie mistyczne.

W XIII i XIV wieku konsekwentnie czytano to przypisywane Hildegardzie pismo jako skierowane przeciw zakonom żebraczym. Tym samym rosła sława mistyczki jako zwalczającej dominikanów i franciszkanów. W Paryżu, na wzór poprzedniego, ale nieco później, napisano także drugie, równie nieprawdziwe proroctwo, wymierzone w te same zakony. Trzeba pamiętać, że zarówno jedni, jak i drudzy zakonnicy byli bardzo zwalczani w ośrodku paryskim.

Czas pokazał jednak, że co z woli Bożej się dzieje, tego ominąć się nie da. Wzrost liczby zakonników oraz świętość zarówno franciszkanów, jak i dominikanów zdaje się tylko potwierdzać fałszywość zarówno niektórych oskarżeń, jak i pośrednio pisma fałszywie przypisanego Hildegardzie. Wszakże nawet nieprawdziwość proroctwa nie zakończyła jego niechlubnego żywota.

Z tego zapewne powodu ten sam paszkwil pojawił się po raz kolejny jeszcze później. Tym razem wykorzystany przeciw jezuitom, którzy wprawdzie niewiele mają wspólnego z zakonami żebraczymi, ale im także nie

<sup>7</sup> Por. Sanctae Hildegardis *Natales, Res Gestae, Scripta*, § 13. PL 197, 82 B.

brakowało wrogów. Tekst został krótko wspomniany we wstępie do 197 tomu *Patrologii* Migne'a, zawierającego dzieła Hildegardy<sup>8</sup>.

Pojawienie się pisma związanego z Hildegardą w XVI wieku z wielu względów nie jest zaskakujące. Na początku stulecia po raz pierwszy zostały wydrukowane wizje zawarte w *Scivias*. W 1513 r. Jacobus Faber zebrał wizje trzech wielkich mistyków i trzech wielkich mistyczek, opatrzył je krótkim komentarzem i wydał w Paryżu<sup>9</sup>. Kolejne opracowanie, dotyczące samej Hildegardy, zostało wydane niecałe dziesięć lat później, wreszcie w tym samym mniej więcej czasie po raz kolejny starano się o uznanie mistyczki za świętą<sup>10</sup>.

2. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się ulotka z tekstem, którego autorstwo przypisano Hildegardzie z Bingen. Ów druk nie jest wielkim dziełem literackim ani tym bardziej edytorskim. Jest to mała karteczka, którą troskliwa ręka bibliotekarza umieściła w tekturowej teczce. Stan teczki, karta biblioteczna i opinia Pań pracujących w czytelnicy potwierdzają bardzo małe zainteresowanie pismem<sup>11</sup>. Na teczce naklejono kartkę z notatką, którą sporządził bibliotekarz podpisany u dołu inicjałami A.B.<sup>12</sup> Notatka:

Ulotka antyjezuicka, którą „Akademy” t.j. profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego rozrzucali po całej Polsce; zob. *Scriptores rerum Polonicarum XVII* (Wielewicki) str. 215, 225. Została wydrukowana w Krakowie w r. 1625, jak to wynika z następujących faktów.

1. Wielewicki wyraźnie powiada, że wypuszczono ją w świat w r. 1625.

2. Ów tom (Xv-ty) Baroniusa, a właściwie Broviusa, z którego ją przedrukowano, wyszedł w Kolonii w r. 1622, ale Biblioteka Kolegium Większego nabyła go dopiero w r. 1625, za pieniądze „ex fundatione Benedicti de Koźmin” (zob. rkps Arch. Uniw. Jag. Nr. 58); egzemplarz ten dotychczas istnieje (zob. niżej sub 4).

3. W tym samym r. 1625 przedrukował tę ulotkę Jan Brożek w swoim *Gratisie* (zob. wyd. H. Barycza, Bibl. Vis. Vol. Nr. 82, str. 119-121). Na tej podstawie możnaby wnioskować, że on to właśnie był inicjatorem puszczenia w świat tej

<sup>8</sup> PL 197, 84 A-D.

<sup>9</sup> Sanctae Hildegardis Scivias I, PL 197, 383.

<sup>10</sup> Edycje innych dzieł Hildegardy: J. K ö b e l, *Die Legend von der seligen Jungfraeum Hildegard*, Oppenheim 1524; *Liber subtilitatum diversarum naturarum creaturarum*, ed. G. Kraut, [w:] *Experimentarius Medicinae continens ... Hildegardis de elementorum ... naturis et operatioibus*, Strasburg 1533.

<sup>11</sup> Na karcie bibliotecznej wpisano kilka osób. Na teczkę, w której umieszczono ulotkę, została naklejona kartka z notatką. Stan starodruku jest bardzo dobry.

<sup>12</sup> Aleksander Birkenmeier.

ulotki, tembardziej, że drugi jej egzemplarz znajduje się wprawiony w inkunabule Biblioteki Jagiell. Nr. 961 (po k. LXXVI), który niegdyś do Brożka należał. Ale:

4. Biblioteka Jagiellońska dotychczas posiada (pod sygn. 34161. IV) ów egzemplarz Baroniusa – Broviusa, kupiony w r. 1625 ex fundatione Benedicti de Koźmin; na marginesie odwróconej stronicy (465) nosi on dopisek „Prophetia S. Hildegardy” ręki nie Brożka, ale (jak się zdaje) Dawida Sigoniusza. Raczej zatem tego ostatniego, a nie Brożka, należy uważać za sprawcę wypuszczenia w świat tej ulotki.

15/IX 1936

A.B.

3. Pseudoproroctwo przypisane Hildegardzie z Bingen nie ma wiele wspólnego ze stylem literackim, którym zostały spisane prawdziwe wizje tej autorki. Przede wszystkim stwierdzenie to odnosi się do głównego tematu pisma, czyli problemu fałszywych uczniów Chrystusa.

Styl prococtwa bardzo się różni od prawdziwych pism Hildegardy. Dotyczy to zwłaszcza sposobu formułowania zdań – żadne nie zostało zakończone, co zupełnie odbiega od właściwych wizji mistyczki. Ponadto prorocctwo nie opisuje żadnej sytuacji czy też zjawiska rozgrywającego się w czasie, lecz składa się z wielu pompatycznych epitetów, które wszelkie zło przypisują mającym się pojawić zakonnikom. Warto wspomnieć, że wszystkie apokaliptyczne pisma Hildegardy mają jednorodną budowę: najpierw ekspozycja rozdziałów komentujących, następnie *visio* właściwa, a po niej wyjaśnienie symboliki widzenia, zawarte w kolejnych rozdziałach. W drugiej części utworów – opisowej, zawarte są również uwagi odnoszące się do współczesności. Ponadto Hildegarda wszystkie swe wizje rozpoczyna pewnym wprowadzeniem: opisuje, że oto znowu ujrzała światło lub ktoś przemówił do niej, albo zobaczyła jakiś symboliczny obraz. Zwykle ostatnie zdanie wizji właściwej wprowadza do treści rozdziałów komentujących.

W krakowskiej ulotce skierowanej przeciw jezuitom na samym początku znajduje się informacja dotycząca miejsca pochodzenia pisma. Dowiadujemy się, że egzemplarz dzieła został zapisany w kodeksie z biblioteki dominikanów w Dertusden. Księga nosi tytuł *Manipulus Florum*, a napisał ją Tomasz z Irlandii. Skądinąd wiadomo, że ów *Manipulus* od czasu pojawienia się w Paryżu (ok. 1306 r.) cieszył się dużym zainteresowaniem, gdyż aż do XIX wieku wydawano go właściwie nieustannie. Być może dlatego, że tom uchodzi za jeden z najlepszych w swym gatunku florilegiów (zawiera około 6000 utworów lub fragmentów utworów bardzo różnych autorów).

Kolejne zdanie ulotki opisuje, że święta Hildegarda wygłosiła następującą przepowiednię:

PROPHETIA S. HILDEGARDIS, Cuius etiamnum videtur exemplum, adscriptum in peruetusto Codice Bibliothecae Dominicanae Dertusen. cui libro titulus Manipulus Florum Thomae de Hibernia. Ita habet:

Sancta Hidegardis Abbatissa prophetauit dicens: Insurgent; quae comedent peccata populi, tenentes ordinem mendicum, ambulantes sine rubore, inuenientes noua mala, ut a sapientibus [et] Christi fidelibus ordo peruersus maledicatur.

Sed diabolus radicabit in eis quatuor vitia, scilicet Adulationem, vt eis largius detur. Inuidiam quando datur aliis [et] non sibi. Hypocrisim vt placeant per simulatione[m], [et] Detractionem vt seipsos co[m]mendent, [et] alios vituperent, propter laudes hominu[m] [et] seductiones simplici[u] sine deuotione, sine exemplo martyrii, praedicabunt incessanter principibus Ecclesiarum, abstrahentes Sacramenta a veris pastoribus, rapientes eleemosynas pauperum miserorum [et] infirmoru[m], trahe[n]tes se in multitudinem populi, contrahentes familiaritatem mulieru[m], instruentes qualiter blande maritos [et] amicos decipiant, [et] res proprias eis furtiue tribuant, tollent enim res iniustas [et] male acquisitas, [et] dicent:

Date nobis, [et] nos orabimus pro vobis; vt aliorum vitia cernantur, [et] suorum obliuiscantur. Heu [et] res miseris a raptoribus, spoliatoribus, praedonibus, latronibus, vsurariis, faeneratoribus, fornicatoribus, adulteris, haereticis, schismaticis, apostaticis, a militibus linguosis, [et] luxuriosis, a periuris, mercatoribus, a filiis

PROROCTWO ŚW. HILDEGARDY, którego świadectwo do dzisiaj nawet przetrwało, zapisane w bardzo starym Kodeksie Biblioteki Dominikańskiej w Dertusden. Księga nosi tytuł: ZBIÓR KWIATÓW Tomasza Irlandczyka. A oto i prorocstwo:

Święta Hildegarda Opatka przepowiedziała tak oto mówiąc: Powstaną, którzy wskażą ludziom grzechy, będą należeć do zakonu żebraczego, bezwstydnie krążący, wynajdujący nowe zło, aby ludzie mądrzy i w Chrystusa wierzący złorzeczyli zepsu temu zakonowi i prawu.

Atoli diabeł zapaści w nich cztery ułomności, to znaczy Pochlebstwo, by im więcej dano. Zazdrość, że innym dano a nie im samym. Hipokryzję, by podobać się dzięki pozorom, i Obelgi, by im samym się powierzyli, i innych ukarali. Dzięki pochwałom ludzi i zwodzeniu prostaczków bez nabożeństwa, bez przykładu męczeństwa, będą nieustannie nauczali i zwierzchnikom kościelnym, prawdziwym pasterzom, odbiorą sprawowanie sakramentów. Zabierając jałmużnę biednym, ubogim i chorym, wpychający się na zgromadzenia ludu, uwodzący z zażyłości małżeńskiej niewiasty, pouczający w jaki sposób zaskarbić i oszukać mężów i przyjaciół, i rzecz własną skrycie im zawłaszczyć, przyniosą bowiem rzeczy niesprawiedliwe i nieprawnie nabyte, i będą mówić:

Nam dajcie, i my za was będziemy prosić; aby poznać mogli przewinienia innych, i ich zostały zapomniane. Biada i niegodziwości od gwałcicieli, łupieżców, złodziei, łotrów, lichwiarzy, nierządników, nieuczciwych bankierów, cudzołożników, heretyków, schizmatyków, odstępców w wierze, od okrutnych oprawców i próżniaków, od



viduaru[m], a militibus tyrannis, a principibus contra legem viuentibus, [et] a multis peruersis, propter persuasionem diaboli, [et] dulcedinem peccati, vitam delicatam, breuem, [et] transitoriam facie[n]tia damnatione[m] aeterna[m], omnia erunt eis apta.

Populus vero de die in diem durior erit [et] expertus erit seductiones eoru[m], [et] cessabunt dare, [et] cum cessauerint dare, ibunt circa domos famelici sicut canes rabidi, submissis oculis, contrahentes ceruices, vt velut vultures pane satientur, quibus clamabit populus super eos, dicens:

Vae vobis filii maeroris, vos mundus seduxit, diabolus infrenauit ora vestra, [et] corda vestra sine sapore, mens vestra vaga fuit, oculi vestri delectabantur in vanitatibus, pedes vestri veloces ad currendu[m] in malum, mementote quod eratis non boni aemulatores, pauperes diuites, simplices potentes, deuoti adulatores, sancti hypocritae, mendici superbi, petitores efrontes, doctores instabiles, humiles elati, pii duri, dulces calumniatores, pacifici persecutores, amatores mundi, desideratores honoris, venditores indulgentiarum, seminatores discordiarum, Martyres delicati, consessores lucri, ordinatores commodi, suspicatores crapularum mercatores domorum, aedificatores in altum, [et] quod altius ascendere no[n] potestis, tunc cecidistis, sicut Simon magus, cuius per orat: Apostolorum D[omi]nus ossa contriuit, [et] plaga crudeli percussit.

Sic ordo vester co[n]tritus est, propter seductiones [et] iniquitates vestras. Ite Doctores peruersitatis, Patres prauitatis [et] iniquitatis, scientiam viarum vestrarum scire nolumus. Haec illa.

wiarołomnych, sprzedajnych, od synów wdowich, od bitnych tyranów, od władców przeciw prawu żyjących, od wielu przewrotnych, ze zwiedzenia diabła i słodczy grzechu, życie zbyt delikatne, krótkie, i przemijające, które przynosi tylko wieczne zatracenie, wszystko zostanie im dane.

Lud zaś z dnia na dzień stanie się twardszy i wyuczy się tego sposobu zwodzenia, i przestaną dawać, a skoro przestaną dawać, to oni pójda wokół domów niczym wygłodniałe psy, szaleni, ze spuszczoneymi oczyma, zginając karki, by jak sępy chlebem się nasycić, a lud nad nimi będzie krzyczał tak mówiąc:

Biada wam synowie smutku, świat was uwiódł, diabeł osiodłał wasze usta, i serca wasze bez zapachu, umysł wasz wałęsał się, oczy wasze radowały się marnościami, stopy wasze ręce w biegu do zła, pamiętajcie, że nie byliście dobrymi wyznawcami wiary, biedni niczym bogacze, prości niczym możni, nikczemni jak pochlebcy, święci hipokryci, pyszni żebracy, pożądlivi bezrozumnie, fałszywi uczeni, wyniosli w uniżeniu, gnuśnie pobożni, słodkości krętacze, oskarżyciele bojaźliwi, kochający świat, łasi na zaszczyty, kupczący względami, siejący niezgodę, zbyt delikatni jako męczennicy, towarzysze zbytku, zlecający wygody, zachęcający do pijaństwa, sprzedawcy domów, tak budujący w głąb, a że dalej zejść nie możecie, teraz upadliście, jak Szymon Mag, który tak mówił: Apostołów Pan kości poświęcił, i ciężkich razów doświadczył.

Tak wasz zakon został starty, z powodu zwodzeń i waszych nieprawości. Idźcie Doktorzy przewrotności, Ojcowie grzechu i niesprawiedliwości, nie chcemy znać mądrości waszych dróg. Tak oto.

Extractum Romanorum Sigismundo folio 465. edita Coloniae Agrippinae ex continuatione Baronii ad an: 1415. sub Pontificatu Ioan: XXIII, [et] Rege Anno 1622. Cum licentia [et] facultates Superiorum.

Wybrane z dalszej części Baroniusa odnośnie do roku 1415. za pontyfikatu Jana XXIII, i Króla Rzymskiego Zygmunta karta 465. wydana w Kolonii w roku 1622. Za pozwoleniem i z pomocą Przełożonych.

Fałszywe proroctwo *in medias res* wprowadza czytelnika w zagadnienie. Dowiadujemy się oto, że *insurgent gentes*, którzy będą nakłaniać ludzi do zła. W kolejnych liniijkach zawiera się długi ciąg przeróżnych win i grzechów znieprawionego zakonu. Wszystkie wymienione przestępstwa charakteryzują najgorszych bezbożników. Owi ludzie *qui insurgent* będą wynajdywać nowe przestępstwa, okażą się pełni złych cech, a przede wszystkim czterech głównych (i jakże często wymienianych grzechów): pochlebstwa, zazdrości, hipokryzji i obmowy. Z dalszej części tekstu nie dowiadujemy się niczego więcej, poza kolejnymi przykładami, w których zakonnicy mają przejawiać swoje zło. Będą zwodzić społeczeństwo, oszukiwać biednych ludzi i wyłudzać wszystko, co można wyłudzić. Na uwagę zasługuje wszakże jedno pomówienie. Autor (lub też autorzy) ulotki przewidział, że grzeszna siła nowego zakonu okaże się zwłaszcza w działaniu wobec kobiet. Zakonnicy nowo powstałego zakonu będą mieli duży wpływ na żony, okradające, oszukujące czy wreszcie porzucające swych mężów.

Autor pseudoproroctwa przewidział także, że w pewnym momencie lud pozna się na zakonnikach. W rezultacie przestanie im ufać, oddawać pieniądze, służyć we wszelki inny sposób. Wierni zaczną się przeciwstawiać kolejnym działaniom fałszywych księży.

Z kolei po takiej zapowiedzi nagle pojawia się katalog pejoratywnych określeń zakonników: *doctores instabili, humiles elati, pii duri, dulces calumniatores, pacifici persecutores, martires delicati, confessores lucri* oraz wiele innych. Na przykładzie tych licznych epitetów można wzbogacić zasób słownictwa, a zwłaszcza przymiotników o negatywnym znaczeniu. Wszystkie te określenia zostały zebrane w sposób przypadkowy. Jako źródło mogły posłużyć teksty Pisma Świętego, jak również materiały propagandowe, w tym także ulotki skierowane przeciw zakonom żebraczym. Wreszcie porównanie śmiałości zakonników do zachowania Szymona Maga kończy napastliwy atak. Ostatnie zdanie określa pochodzenie ulotki oraz dokładny czas jej wydania. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę, że proroctwa nie datowano na czas pontyfikatu Jana XXII, ale Jana XXIII. To jednak można uznać za zwykłą usterkę drukarską.

4. Niezależnie od tego, czy przedruk ulotki *Prophetia S. Hildegardis* jest zasługą samego Dawida Sigoniusza czy również Jana Brożka, nie ulega wątpliwości, że zarówno jeden, jak i drugi byli wielkimi oponentami Towarzystwa Jezusowego. Wszakże przy okazji omówienia tego paszkwilu warto zwrócić uwagę na kilka rzeczy.

Trudno jednoznacznie określić postać Jana Brożka. Z jednej strony zasługują na uznanie zarówno jego szerokie zainteresowania, jak i cała kariera naukowa. Pochodzący z ubogiej chłopskiej rodziny Brożek musiał sam zabiegać o pozycję akademicką. Nie szczędził czasu i poświęcenia dla nowych dziedzin nauki, chociaż zbyt liczne zainteresowania nie zaowocowały badaniami na miarę jego intelektu. Jednak, jak się zdaje, późniejszy rektor Almae Matris Cracoviensis tak głęboko był z nią związany, że wręcz zaślepiony świetnością krakowskiej wszechnicy. Zwłaszcza w działaniu przeciw rosnącej jezuickiej konkurencji. To zaciętrzewienie zaowocowało ukazaniem się w 1625 r. głośnego pamfletu pt. *Gratis*. W tym samym roku Brożek powrócił na łono swej Almae Matris po dość długiej nieobecności (od 1620 do 1624 r. studiował medycynę w Padwie, tam też uzyskał doktorat) i znowu zaczął wykładać astronomię. Jak się miało okazać, przybył w samą porę, gdyż zaraz po powrocie wydał zbiór dialogów<sup>13</sup>. Liczne podróże i studia w ośrodku takim jak Padwa dawały uniwersyteckiemu uczonemu ogromne możliwości.

<sup>13</sup> Por. *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1984, s. 317: „W wir walki z jezuitami rzucił się także Jan Brożek, ogłaszając w 1625 r. satyryczne dialogi znane pod narzuconym przez pierwszy z nich tytułem *Gratis*. Słynny matematyk w ciętej i dowcipnej formie niemiłosiernie przenicował zakon, jego mieszanie się do polityki i spraw świeckich, a zwłaszcza rzekomo darmowe nauczanie, wykazując, ile ono kraj kosztuje. Brożkowy *Gratis* albo *Discurs*, anonimowo wydany, spalono publicznie u pręgierza, a drukarza A. Piotrkowczyka skazano na publiczną karę chłosty. [...] Sejmik województwa krakowskiego, po początkowym udzieleniu poparcia zakonowi w jego dążeniach, pod wpływem przekonywującej argumentacji Brożkowego *Gratisa* stanął twardo przy prawach Akademii i żądał zamknięcia kolegium. Sejmy wypowiedziały się mniej stanowczo, a króla w ogóle nie dało się przekonać. W Rzymie, dokąd skierowano sprawę z inicjatywy rektora Naymanowica, zapadł 15 kwietnia 1630 r. wyrok oddalający pretensje akademików, a apelacja w tej sprawie do papieża została nawet rozpatrzona”. Por. także J. T a z b i r, *Literatura antyjezuicka w Polsce*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków 1993, s. 314: „Uważny czytelnik *Gratisu* pamięta, z jaką irytacją pisze tam Brożek o samochwalstwie uczniów Ignacego Loyoli, którzy sobie przede wszystkim przypisują główną zasługę katolickiego zwycięstwa nad reformacją. Uczony akademik wytacza przeróżne argumenty contra temu stwierdzeniu: m.in. odwołuje się do autorytetu Skargi, który «zatrzymanie wiary starożytnej w Polsce nie jezuitom, ale pobożnym przyznawa». Można oczywiście powiedzieć, iż Brożek przesadzał, tak mocno piętnując próżność swoich oponentów. Była to przesada towarzysząca wszelkiej polemice, nie tylko wyznaniowej, zwłaszcza gdy ta przybierała formę pamfletu czy nawet paszkwilu”.

Miał szansę przeczytać wiele dzieł, w tym także najnowszych. Nie ulega wątpliwości, że zarówno jako znawca astronomii, jak i medycyny musiał znać, choćby ze wzmianek, pisma Hildegardy z Bingen, zwłaszcza że autorka cieszyła się zainteresowaniem, a w latach dwudziestych wieku XVII wznowiono wydanie wizji z 1513 r.<sup>14</sup> Nie zmienia to faktu, że miejsca pochodzenia przedrukowanej *Prophetiae* należy szukać w okolicach Kolonii czy w kręgach niemieckich lub francuskich, ale nie włoskich.

Jezuitów bardzo interesowała literatura pisana przeciw ich zakonowi, i to nie tyle ze względów teoretycznych (choć i to także), ale jako taktyczna metoda walki. Bardzo uważnie czytali pamflety i starali się między wierszami znaleźć tę odrobinę prawdy, którą można wykorzystać ku dobremu. Dlatego właśnie zapis w „*Scriptores rerum Polonicarum*” dotyczący pseudo-proroctwa Hildegardy jest dość długi. Autor książki wyraźnie określa czas i miejsce powtórnego ukazania się ulotki<sup>15</sup>, ale również wskazuje na ten właśnie fragment *Gratisu* jako wyraz wyjątkowej niechęci akademików względem Towarzystwa Jezusowego. Profesorowie i uczeni uniwersyteccy postarali się o nadanie jak największego rozgłosu temu pismu. Rozesłano je po całej diecezji, gdzie było głośno czytane, a w dalszej kolejności trafiło do szerszych kręgów odbiorców<sup>16</sup>. Z zapisków jezuickich wynika, że *Proroctwo*

<sup>14</sup> Por. *Dictionnaire de la spiritualité*: J. Lefèvre d'Étaples, dans son *Liber trium virorum et trium spiritualium virginum*, Paris 1513 [...] rééditions: *Revelationes sanctarum virginum Hildegardis et Elizabethae Schoengauensis*, Cologne, 1628.

<sup>15</sup> Por. *Scriptores rerum Polonicarum*, t. XVII: Ks. Jana Wielewickiego T. J. *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)*, Kraków 1899: „Annus 1625, augustus. Advertens Martinus Szyskowski famosorum libellorum, contra Societatem ab impiis Academicis scribendorum, nullum esse finem (prodierant enim hoc anno mirabiles pasquili tam scripti quam impressi aub illis titulis: *Recepta, Gratis, Privilegium, Consensus, Prophetia Hildegardis*), edidit 2a huius mensis ad totum suae Diocesis Cracoviensis clerum et ad omnes religiosos exemptos litteras impressas”.

<sup>16</sup> Por. tamże: „Annus 1625, mense septembris: Penultima istius mensis litterae Joannis Brzoscii Academici Medicinae Doctoris et Astrologi ad haereticum Pseudoministrum Wielkonocensem Andream scriptae, deprehensae sunt, cum quibus ex summo nostri odio miserat *Prophetiam S. Hildegardis*, antea occasione scholarum Cracoviensium impressam et per Poloniam sparsam. Harum litterarum talis est tenor et inprimis talis inscriptio: Admodum Rndo in Christo Patri Domino Andrae Praedicatori Wilkonecensi amico charissimo. Deinde sequitur epistola: Admodum Rndne et Patronae S. P. Quia Dominum Andream Patrovicium congovi familiarem esse Rndae Dominationi Tuae, cuius opera nunc utor in nonnullis rebus pro Academia, maiorem in modum peto, ut in istis rebus eum adiuvet consilio aliisque, quae opus requirat. Ego isto nomine obligatus ero Admodum Rndae Dominationi Tuae, ac si qua in re potero inservire, habebit me promptissimum. Veniam aliquando illuc, ut humanitate R.D. T. Frui possim ac vivas quidire et reddere voces. Mitto R. D. T. *Prophetiam S. Hildegardis*. Mirum est, quam depinixerit

było ulubionym paszkwilem Brożka. Z tego też względu otaczał je większą niż inne pisma opieką i rozsyłał, komu tylko mógł.

Jezuici odnosili się do ulotki z większym niż do innych dystansem. Byli starannie wykształconymi teologami, dlatego musiało ich dziwić wykorzystanie prorocत्व Hildegardy w zwalczaniu zakonów żebraczych. Wszakże za głównego oponenta uważali Jana Brożka. Atoli Sigoniusza poważali we względu na osiągnięcia naukowe. Jeśli jednak Dawid Sigoniusz miał swój udział w sprowadzeniu ulotki i dostarczeniu jej Brożkowi, to odpokutował swoje na łożu śmierci, gdyż winy swe musiał wyznać właśnie jezuitom<sup>17</sup>.

Zażarte spory, które profesorowie Akademii Krakowskiej prowadzili z jezuitami, są dobrze znane. Wydawane antyjezuickie oszczerstwa i paszkwile, rozrzucone często w formie ulotek, miały charakter wyjątkowo zjadły. Interesujące, z perspektywy czasu, wydaje się pewne obycie literackie autorów tych pism. Akademicy wykorzystywali bowiem swoje doświadczenie i studia literackie, by w walce z jezuitami posłużyć się autorytetem wielkich pisarzy i mistyków. Jedną z takich osób była Hildegarda z Bingen.

---

nostros Jeuitas. Non ovum ovo similius. Plura coram. Bene et feliciter valere cupio R. D. T. Cracoviae ex Colegio Maiori die 3 Octobris 1625. Admodum Rdae D. T. Addictissimus Joannes Broscius Doctor Medicinae ordiibus in Academia Astrologus manu propria. Haec epistola in libros Castrenses est inserta et eius authenticum cum testimonio Gabierlis Comitisa a Tarnow Capitanei Cracoviensis propria manu subscripto et sigillo munito, servatur hucusque in domo S. Barbarae. Porro ille Andreas Petrovius, cuius facit mentionem, non est his Doctor Iuris, Consularis Civisque Cracoviensis ac Regius typographus, tot Sacrorum et variorum aliorum librorum impressione praeclare de Ecclesia Dei et de Republica meritis, sed alius quidam haereticus, sive hoc nomen et cognomen ob fraudem occultandam sibi imposuerit, sive antea illud habuerit. Iam *Prophetiam S. Hildegardis* de verbo ad verbum in libro *Antigratis* fol. 422 vide, ubi sequentibus multis Capitibus ostenditur, quam falso et impie applicetur Societati additurque simul, de quo probabiliter sit intellegenda. Ita infelix Brzoscus infelicem Naimanum Jacobem suum Rectorem, famosum libellum Reprötestationis apud haereticum typographum Torunensem imprimendum et unum e Magistris Academicis Piotrowicki dictum, ut operi attenderet eo mittentem, imitari voluit et Buccinatorem haereticum nulla ratione, vel status Clericalis, vel Academiae Cracoviensis Catholicae habita (ratione), ideo Admodum R. D. Praedicatorum vocare est ausus, ut contra nos cum illo conspiraret. Diabolicum odium adeo istos miseros occupavit, ut non solum haereticos, sed ipsos daemones contra nos evocassent iisque se coniunxissent, id enim non pauci ex iis dicere sunt ausi”.

<sup>17</sup> Por. J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie, 1630-1639*, Kraków 1999: „Annus 1638, Iulius: R.D. Grzybowski academicus sum nonnullis aliis venit ad S. Barbarae aedem et a P. Adamo Makowski petit, ut veniret ad excipiendam confessionem R. D. Danielis Sigonii, canonici Cracovienis, in extremis positi, 7-a istius mensis, qui etiam sequenti die mortuus est. Statim accurrat P. Makowski et confessionem excepit, quia finita varia illi domini academici humanitatis ac benevolentiae ostendebant argumenta”.

Jednak, jak dowodzi ulotka, która zachowała się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, nauczyciele Almae Matris Cracoviensis nie dbali o rzetelność świadectw i wiarygodność wydawanych pism. Omówiony powyżej paszkwil wskazuje, że akademicy zabiegali raczej o natarczywy charakter niż autentyczność publikowanych utworów.

#### BIBLIOGRAFIA

- Dzieje Krakowa, t. 2: Kraków w wiekach XVI-XVIII, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1984.
- Flanagan S.: Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki, przeł. R. Sudół, Warszawa: PIW 2002.
- Grundman H.: Religiöse Bewegungen im Mittelalter. Untersuchungen über die geschichtlichen Zusammenhänge zwischen der Ketzerei, den Bettelorden und der religiösen Frauenbewegung im 12. und 13. Jahrhundert und über die geschichtlichen Grundlagen der deutschen Mystik, Darmstadt 1962.
- Kerby-Fulton K.: Hildegard of Bingen and anti-medicant propaganda, „Traditio” 43 (1987), s. 386-399.
- Scriptores rerum Polonicarum, t. XVII: Ks. Jana Wielewickiego T. J. Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1620 do r. 1629 (włącznie), Kraków: nakładem Akademii Umiejętności 1899.
- Tazbir J.: Literatura antyjezuicka w Polsce, [w:] Jezuici a kultura polska, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków: WAM 1993, s. 311-333.
- Wielewicki J.: Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie, 1630-1639, Kraków: WAM 1999.

#### *PROPHETIA HILDEGARDIS*

#### HILDEGARD OF BINGEN'S AUTHORITY IN DISPUTES BETWEEN JESUITS AND CRACOVIAN ACADEMICS

#### Summary

Hildegard of Bingen and her spiritual writings are an interesting example of female thought in the Middle Ages. She was not only the abbess of a convent who had her visions, but also a politically active woman that took an important part in the social life of the twelfth century. Hildegard spoke about controversial problems. It remains true that while preaching she expressed her opinions, described her revelations and proclaimed the will of God. It is no doubt that not only Hildegard herself grew in fame but also her convent, things that we may attribute to her writings. Commonly, Hildegard of Bingen was remembered as a Benedictine nun and as a person who revealed the spiritual knowledge. Her visions were well known. The writings and authority of Hildegard as a prophet intensified so much that in the thirteenth century it was used against the Dominican and the Franciscan Order. In this century some false visions were written and attributed to Hildegard herself. Later on one of them was also published against Jesuits. The copy of this print is in the Library of the Jagiellonian University in Cracow.

*Summarised and translated by Justyna Łukaszewska-Haberkowa*

**Słowa kluczowe:** średniowiecze, literatura kobieca, mistyka, wizje, literatura antyjezuicka.

**Key words:** Middle Ages, women writers, mysticism, visions, anti-Jesuit literature.

**Information about Author:** Dr JUSTYNA ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA – Institute of Cultural Studies, Faculty of Philosophy, University School of Philosophy and Education “Ignatianum” in Cracow; address for correspondence: ul. Kopernika 26, PL 31-501 Kraków; e-mail: jzl@poczta.onet.pl